

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego  
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

4000 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

## List pasterski ks. Szeptyckiego.

Lwów, 13. września.

W chwili największego powikłania kwestji powrotu do Lwowa ks. metropolity Szeptyckiego wydany został jego list pasterski. Ogół czeka na tę publikację z niekłamanym zainteresowaniem. Szukać w niej będzie pewnej ekspiacji ze strony człowieka, który, wiele przeciw Państwu nabroiwszy, ma obecnie stać się lojalnym obywatelem, ale który również i przedewszystkiem winien z racji swego stanowiska kościelnego i autorytetu przemówić do wiernych takim językiem, jaki w danej chwili jest najwłaściwszy: apelem do zgody, do zarzucenia waśni narodowościowych, do pracy nad dobrem Państwa.

List pasterski jednak gotuje nam duży zawód. Datowany 12. lipca br. z klasztoru św. Pawła, nie zawiera nic z tego, coby przekreślało przeszłość, usprawiedliwiała ją i obiecywało inną przyszłość osoby ks. Szeptyckiego. Ks. metropolita jest z siebie zupełnie zadowolony. Mówiąc o polityce, do której „biskup i kler katolicki jako taki nie miesza się, chyba, że politykę nazwie się kwestje związane z dobrem religijnym wiernych”, — tak pisze o sobie:

„Ja sam cdośnie do siebie uważałbym za zdradę sprawy Chrystusowej, gdybym dla jakichkolwiek zasad, zmieniających z dnia na dzień, albo kwestji, nie obchodzących religji, stał się — broń Boże — kiedykolwiek jakąś przyczyną niezgody, albo nieporozumienia... Ja zawsze i wszędzie pozostawiam wszelkie polityczne kwestje na boku”.

Otóż wystarczy zestawzić z tem twierdzeniem poszczególne etapy podróży zagranicznej ks. Szeptyckiego, jego audjencje, konferencje i konwentykle dyplomatyczne w dobie poprzedzającej definitywne ustalenie sprawy Małopolski Wschodniej przez Radę Ambasadorów, owe konferencje, głoszone nie tyle przez ruskie czasopisma kościelne, ile przez „Dilo”, „Ukr. Prapor” w rubryce „Galicja Wschodnia”, aby móc ocenić całą wartość tego rodzaju zwierzeń. Zawierają one nieprawdę i niewiadomo, na czyje okłamanie są obliczone.

A dalej — w ustępie, w którym zwraca się ks. Szeptycki do wiernych z aktualnymi wskazówkami, czeka nas dalej zawód. Brak takich wyrazów, jak „Polska” i „Państwo”. Zastąpione to wyrazem „władza”. Zresztą zacytujemy ten ustęp, z zachowaniem jego właściwości językowych:

„Chrześcjanin, drodzy Bracia, widzi we wszystkich szczegółach życia wolę Bożą i Jego święte zrzęczenie... Dopatrywać się okiem wia-

## Prawda o Bessarabji.

Z historii rokowań rumuńsko-sowieckich. — Ustępswa sowie-  
tów na rzecz Rumunji. — Ceną: uznanie „związku państw so-  
wieckich”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Pogranicze pol.-sow.,  
13. września.

(E). Z Moskwy donoszą: Wbrew pierwotnym, stanowczym oświadczeniom prasy sowieckiej i rządu bolszewickiego, iż wiadomość o uznaniu przez sowieży prawa Rumunji do Bessarabji jest „kłamstwem burżuazyjnym”, a zawarty układ rzekomo dotyczy jedynie „spraw techniczno-policyjnych”, — okazuje się z przebiegu ostatniego posiedzenia „Sownarkomu”, specjalnie poświęconego tej sprawie, iż rokowania między Rumunją a sowieżami co do „uregulowania granic” rzeczywiście mają się ku pomyślnemu zakończeniu. Jak bowiem oświadczył Ciczercin, ostatnio wpłynęła do niego nowa „oferta” ze strony Rumunji, proponująca pokojowe załatwienie „kwestji bessarabskiej” „na podstawie wzajemnych ustępstw, bez udziału przedstawicieli innych

państw”. Rada ludowych komisarzy, odniosła się b. przychylnie do tej propozycji, zwłaszcza do perspektywy rozstrzygnięcia losów Bessarabji drogą bezpośrednich rokowań z Rumunją i — co za tem idzie — ewentualności uznania de iure sowieżów przez Rumunję.

Jak głosi urzędowy komunikat, polecił rząd sowieżów Ciczercinowi „rozpocząć z Rumunją nieoficjalne przedwstępne pertraktacje na gruncie uczynionych propozycji”. Faktycznie zaś wiadomem jest, iż rokowania te są jedynie formalnością, mającą złagodzić zapewniony „rezultat”, oraz przygotować opinię publiczną w Rosji do ustąpienia bogatej Bessarabji na rzecz Rumunji. Transakcji faktycznie już dokonano, sowieżom bowiem zależało na najrychlejszym uznaniu nowego „związku państw sowieckich” choć ze strony jednego z państw sąsiadujących.

ry wszędzie woli Bożej — wielka to cnota chrześcijańska, jak i codzienna modlitwa nasza: „Ojcie nasz, bądź wola Twoja święta!“. I czem większa wiara nasza, czem większy posłuch i rezygnacja, z jaką poddajemy się woli Bożej w każdej sprawie, tem pewniejsza pomoc Boża i Jego święte błogosławieństwo. Wszakże niema lepszego sposobu zapewnienia sobie pomocy Bożej, jak dopatrywanie się ręki Bożej i Jego świętej woli we wszystkich wypadkach życia i cierpieniach”.

Po tej niewyraźnej pochwalie rezygnacji, po tem zwaleniu na „wolę Bożą” wszystkich niepowodzeń politycznych, w których i ks. Szeptycki był „magna pars”, następuje niejako punkt kulminacyjny tego, na co zdobył się on w swym liście pasterskim:

„Takie samo poddanie się doradza nam św. Apostoł Paweł i w stosunku do wyższych władz, bo powiada, że niema władzy, tylko od Boga. A te, które są zwierzchności, od Boga są postanowione (Rzym XIII. I.). Woję Bożą powinien chrześcijanin widzieć w sprawiedliwych prawach władz i ulegać im winien z obawy, by sprzeciwiając się władzy, nie sprzeciwił się woli Bożej, bo kto się zwierzchności sprzeciwia, Bożemu się postanowieniu sprzeciwia (Rzym XIII. II.)”. Wreszcie i Chrystus „poddawszy się wszystkim prawom Starożytności, będąc wolnym, brał na siebie wszystkie cywilne obowiązki i kazał oddawać cesarzowi, co cesarskie, a Bogu, co Boskie. Oczy-

wiście, że Bogu przedewszystkiem, bo na wypadek, jeśliby prawo ludzkie powstało wbrew prawu Bożemu, to raczej Boga ma się słuchać, niż ludzi”.

## Pobyt Min. Szydłowskiego we Lwowie.

Znaczenie wizyty. — Przyjazd do Lwowa. — Zwiedzanie Zag-  
rów Wschodnich. — Konferencja przemysłowo-handlowa. —  
Przemówienie Min. Szydłowskiego. — O handlu ze Wscho-  
dem. — Skargi i prośby.

Lwów, 13. września.

(ing.) Wczoraj bawił we Lwowie przez cały dzień Minister przemysłu i handlu inż. Marian Szydłowski. Wizyta ta, choć krótka, lecz doniosła ze względu na szereg cennych opinii i oświadczeń, jakie p. Minister wyraził przy sposobności bezpośredniego zetknięcia się ze sferami przemysłowo-handlowymi, była ważnym wypadkiem w życiu gospodarczym Lwowa i została też powitana przez przedstawicieli tego świata pełnem otuchy uznaniem dla światłego kierownika polskiego przemysłu i handlu. Uczucia te znalazły wymowny wyraz w słowach dyr. Turskiego, na konferencji w Izbie handlowej, który podniósł, że pierwszy to raz Lwów — to wielkie emporium handlowe — gości ministra przemysłu i handlu i podkreślił radość, iż ważną tę tekę obejmuje człowiek, który istotnie rozumie się na podlegającym mu dziale.

P. Minister przyjechał rano w towarzystwie nacz. wydz. naft. dr. Bartoszewicza, nacz. wydz. handlu

To jest wszystko, czem ks. Szeptycki okupił chciałby swą przeszłość. I to jest ogromnie mało. Bo choć „Dilo” zapewnia, że w żyłach metropolity płynie krew dumnych bojarów, my wiemy, że ten polski renegat potrafił w krótkim przeciągu czasu wystylizować dwa poddańcze listy: dla cesarza Austrii i dla cara Rosji. Więc i pióro ma elastyczne i przekonania niezrównanie giętkie. Więc i ta oszczędność w wyrażniejszych zwrotach i aluzjach listu pasterskiego wynika nie z braku odpowiedniego podkładu psychicznego, ale z dziwnie niewczesnego skąpstwa w stosunku do Państwa, pod którego skrzydła chce koniecznie wrócić.

Ks. metropolita Szeptycki powinien i musi wyraźniej powiedzieć, jakie będzie jego miejsce w tym trójkacie: on — jego wierni — i Państwo Polskie.

## Generał Józef Haller gen. inspektorem armji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 12 września.

Dzienniki podają, że generał broni J. Haller powraca znowu do służby czynnej na stanowisko inspektora generalnego armji. Gen. Sikorski ma być mianowany inspektorem armji na okręg lwowski.

zagraniczn. Weclawowicza, dyr. departamentu przem. inż. St. Świętochowskiego, dyr. państw. zakł. naft. inż. Hofmana, nacz. wydz. obrotu towar. dep. handl. H. Segetyńskiego i referenta wsch. wydz. handlu zagr. p. Fabierkiewicza. Goście witali na dworcu reprezentanci władz rządowych i autonomicznych. Izby handlowej i Zarządu T. W. z woj. Grabowskim, prez. dyr. kolei p. Barwiczem, dyr. policji Reinländerem, prez. T. W. Turskim i dyr. Gromanem, dyr. Grodki i inni.

Goście udali się z dworca na plac Targów, gdzie bawili całe przedpołudnie. P. Minister przez kilka godzin oglądał wystawę, wykazując znajomość naidrobniejszych szczegółów. Specjalne zadowolenie wyraził p. Minister z powodu wystawy górnośląskiej, którą uważa za potężną manifestację gospodarczego związania najmłodszej dzielnicy Polski z resztą Rzeczypospolitej. Firmy natomiast łódzkie wykazały — zdaniem p. Ministra — zupełny brak zrozumienia dla własnej gospodarczej sy-



tuacji, pomijając tak potężny środek propagandystyczny, jakim są Targi. Narzekania Łodzi na złą koniunkturę i brak rynku zbytu, są raczej argumentem dla tem intensywniejszego obciążania Targów, które dają największe wiadomości zdobycia nowych okęgów zbytu dla polskiej produkcji tekstylnej. Wycofanie się przemysłu tekstylnego jest połączone ze znaczną szkodą dla prestigu gospodarki ogólnie państwowej.

P. Minister zwiedził następnie szereg pawilonów, zatrzymując się dłużej w Pawilonie Banku Przemysłowego i w pawilonie sekcji francuskiej, gdzie wystawcy jednomyślnie stwierdzali, że obroty tego roku są bardzo znaczne. Szczegółowo oglądał p. Minister pawilon Centralny i chemiczny, zatrzymując się następnie przy grupie szkła, papieru, nawozów sztucznych i maszyn rolniczych. O godz. 1 był p. Minister obecny na śniadaniu, wydanem na jego cześć przez Zarząd T. W.

Wieczorem wziął pan Minister na zaproszenie Izby handlowej i przemysłowej udział w konferencji informacyjnej, która odbyła się o godzinie 6-tej w sali Izby przy licznym udziale sfer handlowych i przemysłowych miasta.

Głównym i najciekawszym punktem porządku obrad było przemówienie p. Ministra, obejmujące rzut oka na całokształt naszego przemysłu. Uwagi te, cenne nie tylko tem, że wyrzeczone przed przedstawicielem Rządu, ale przede wszystkim przez rzeczywistego znawcę tej dziedziny pracy ludzkiej, natchnąć nas mogą otucha, chociaż zawierają niejedno smutne spostrzeżenie i przewidywanie.

Wspominając na wstępie o swych wrażeniach z Targów Wschodnich, oświadczył p. Minister, że jest ono naogół bardzo poważne, mimo, iż Targi nie dały jeszcze pojęcia całokształtu rozwoju przemysłu w Polsce, gdyż są w nich pewne braki (n. p. co do przedstawicielstwa przemysłu łódzkiego i papierniczego). Wykazują jednak, że w ciągu czterech lat zrobiliśmy bardzo wiele w tym kierunku: Polska objęła przemysł zniszczony, a stworzyła w tak krótkim czasie duże dzieło.

## Pod czeskim zaborem.

Dola Polaków pod zaborem czeskim. — Walka z uciskiem. — Prywatne szkolnictwo polskie. — Rozwój ruchu spółdzielczego. — Prasa polska. — Zgodność działania.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Cieszyn, 10. września.

Smutna jest dola garści Polaków Śląskich wydanych na pastwę nacjonalizmu czeskiego. Wbrew wersalskim frazesom o poszanowaniu praw mniejszości narodowych porzucano w roku ubiegłym kwitnące szkoły polskie, rozpedzono dzieci, zmuszono je do uczęszczania do szkół czeskich. Stan ten prawie bez zmiany trwa po dziś dzień. Zamkniętych szkół nie reaktywowano. Jedynym następstwem, jakie w tym roku czyni Polakom rząd czeski, jest przejęcie na etat państwowy szkół we Fryszacie, w Dąbrowej i w Lucyni Niemieckiej.

Podobno zapewnionem też jest otwarcie polskiego seminarjum nauczycielskiego.

Są to wszystko jednak obietnice tylko. Czy między projektem a jego realizacją nie stanie przeszkoda jaka — niewiadomo.

Uciśnione, przeszłorocznym gwałtem dotknięte do żywego, społeczeństwo polskie wyrabia w sobie siły obronne, podejmując wytrwałą, legatną walkę o narodowe swoje prawa, organizuje się, skupia i daje wciąż dowody twórczych swych sił i przywiązania do narodowości.

Macierz Szkolna w bieżącym roku szkolnym otwiera 7 nowych szkół: w Łazach, Rychwałdzie, Boguminiu, Cieszynie Czeskim, Jabłonkowie, Błędowicach i Bystrzycy. Poza tem rozwija się świetnie polski ruch spółdzielczy, o wiele inten-

zywniej stosunkowo, niż w niepodległym Państwie Polskim. Finansowo potężne spółki spożywcze, Kółka rolnicze i kasy Reifelsena skupiają w sobie prawie całą ludność polską, a przynajmniej wszystkie dorzalsze i narodowo uświadomione żywioły. Świeżo założone kasy „Rodzinna Opieka” i „Beskid” zyskują coraz więcej członków. Hurtownia polska zaopatruje około 90 tysięcy polskich spożywców.

Życie polskie w zaborze czeskim nie upada więc bynajmniej, pomimo, że z Ojczyzny niewiele pomocy doznaje i nawet niewiele zainteresowała budzi.

We Fryszacie wychodzą dwa pisma polskie „Gazeta Kresowa” i „Robotnik” organ polskiej socjalistycznej partii robotniczej w Czechosłowacji. Oba tygodniki wydawane są w czystym polskim języku. Różnice partyjne nie zaznaczają się w nich prawie wcale. „Robotnik” poświęca tylko więcej miejsca sprawom robotniczym, broniąc interesów tej specjalnie warstwy.

Tak to pod gwałtem obcej pięści zaciera się wybujałość polskiego temperamentu, które na swobodzie tak fatalnie wyjąskrawione niemało szkody nam przynoszą.

Tu, w zaborze czeskim życie jest ciężkie, praca trudna, ale sam ucisk narzędziem jest rozbudzającym świadomość odrębności narodowej.

H. C.

Nasza dzisiejsza produkcja węglowa dosięga prawie wysokości przedwojennej, gdyż z 60% dawnej produkcji, jakie zastała Polska w chwili objęcia rządów, wzrosła do 92%. Stan zapasów węgla jest niewielki, bo wynosi maximum 10% miesięcznej produkcji. W rudach żelaznych zwiększyła się produkcja o 30%. Przemysł łódzki, chociaż jest niejednokrotnie przedmiotem troski,

wyказuje bardzo poważny postęp w rozwoju.

Rolnictwo chlubi się wydatnemi cyframi eksportu płodów — uprawa i obsiew zajmują 90% ziemi ornej w Polsce. Wszystko to składa się na dodatnią opinię o naszej produkcji.

Następnie zwrócił p. Minister uwagę na przyczyny, które spowodowały ten rozwój życia przemysłowego w państwie. Wśród tych

czynników, z których pierwszorzędny jest energia wojsk polskich, zapewniająca ludności bezpieczne oddanie się pracy — ważną rolę odgrywa spadek marki polskiej, powodujący tanieść robocizny, oraz kredyty rządowe na cele przemysłu. Nadchodzą jednakże okresy trosk, ponieważ te pomocne czynniki przestają działać. Płace robotników dochodzą do cen przedwojennych przy wydajności co najmniej o 30% niższej niż przed wojną. Przemysł nasz musi zatem wzrosnąć technicznie i powiększyć sprawność, by się nie cofnął.

Co do swego programu, wyraził mowca zdanie, że każdy Minister przemysłu i handlu powinien dążyć do rozwinięcia przemysłu w celu utrzymania politycznej niezależności Polski i pamiętać, że przemysł ten musi być tak rozłożony, ażeby wystarczyć Państwu w razie wojny. Należy zatem rozwijać przemysł już istniejący i tworzyć nowe gałęzie, których brak. Ponieważ sprawa przemysłu ma ścisły związek z kwestią pieniężną, jest działalność tego Ministerstwa złączona z polityką Minist. skarbu, a zatem z naprawą budżetu państwa. Gdy w związku z tem Rząd będzie stawiał żądania społeczeństwu, pamiętać należy, by były one równomiernie rozłożone na wszystkie sfery, a zatem by obciążenie przemysłu było proporcjonalne do obowiązków innych warstw ludności.

Polityka wywozowa zezwalać powinna na eksport jedynie wytworów przemysłu, nie zaś surowców, z których może być wywołane tylko drzewo. Przywóz obcych towarów nie jest obecnie niczem ograniczony, z wyjątkiem wyższych opłat celnych od niektórych produktów. Wspomniał następnie p. Minister o ustawie o organizacji izb handlowych i przemysłowych, która jest już opracowana i wkrótce wyjdzie. Uwzględniono w niej różnice dzielnicowe, które wprowadzić się zaciera, ale istnieją jeszcze i muszą być przestrzegane. Wreszcie zwrócił mowca uwagę na widoki handlu ze Wschodem, którego portem suchym stać się powinny Targi Wschodnie i życzył tej instytucji rozwoju, przy-

MAURICE LEBLANC.

72)

## DEMON I KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

— Chodź, chodź! — mówiła, prowadząc go żywo do światła — pójdz, niech cię zobaczę.

Chłopak się nie opierał. Spojrzała na niego — raz — drugi — nie więcej — i w tej chwili zachnęła się, jak gdyby żądłem ukłta.

— Ty!... ty! — głos jej drżał z przerażenia. — Więc to ty... Tyś mordercą?

Straszne! Miała przed sobą twarz młodocianą potwora, który w jej oczach zamordował p. d'Hergemont i ranił Honoratę.

— A poznajesz mię, przecie! — zaśmiał się szyderczo.

Sam już ton słów jego dał poznać Weronice, że znowu zacieśnia dokoła niej swe pęta potworna jakas gmatwanina... Nie Frania ma przed sobą, lecz tego drugiego, który w ów dzień tragiczny odegrał swą rolę zbrodniczą, przebrany w suknie jej syna...

Zaszydził znowu:

— Zaczynamy poznawać, pani Worska — prawda, co?

Wstrętą twarz chłopca, szkaradnym skrzywioną grymasem, nabierała w jej oczach wyrazu zaciętej złości i zimnego okrucieństwa — niegodziwego cynizmu.

— Worski... Worski... — jakąś Weronika. — Worskiego rozpoznałem w tobie...

Zarechotał na całe gardło.

— Czemużby nie? Myślisz, pani Worska, że się zaprę mojego życiodawcy — tak, jak ty się go wyparłaś?

— Syn Worskiego... syn Worskiego!... — powtarzała, blada jak chusta z przerażenia.

— A no tak, syn Worskiego — jest się czemu tak dziwić!... Cóż chcesz, piękna Wero — miał pocziwice prawo puścić w świat aż dwu synów... najprzód mnie — a potem słodzikiego, miłunkiego Franulka.

— Syn Worskiego!... — szepnęła raz jeszcze. Wylekła.

— I to chłopak na schwał, moja pani — godny swego papy, na dobrych chowany wzorach, więc do wypitki i do wybitki... Jużem ci się raz zaprezentował... Ale nie koniec na tem: to dopiero początek. Chcesz, pokażę dalej, co to ja potrafię... Daj-

cie-no mi tego miedojde profesora... Nie, patrzajno, jak się to ja gracko uwinąć potrafię...

Jednym susem znalazł się chłopak przy oknie, w którym ukazała się właśnie głowa Stefana: pochwylił kamień — i posługując się nim, jak bokserem, całą siłą odepchnął zbiega.

Weronika, która nie zrozumiała w pierwszej chwili pogroźki, skoczyła, by powstrzymać uderzenie. Zapóźno. Głowa zniknęła. Klanry drabiny wyskoczyły z muru. Odgłos spadania drabiny, uderzającej bokami o ścianę skalistą i ciężki plusk ciała, nad którym zainicjowały się wody... Oto i wszystko.

Wera podbiegła ku oknu — wyjrzała. Drabina chybotwała się jeszcze po gładkiem zwierciadle jeziora, zaledwie lekką zmarszczonem teraz falą... Ciała Stefana ni śladu... żadnego wiru — wzburzenia żadnego...

Poczęła wołać:

— Stefanie! Stefanie!...

Nie, Giucho dokoła. Wszędzie bezmierna cisza przestrzeni, w której odgłos najbliższy zanika — i tylko zlekka kołysze się morze senne, strudzone...

— Coś ty zrobił, nędzniku! — zwróciła się do chłopca.

— Ciszzej, nie płacz, nie biada, pani Worska! Niema za czem — ten profesor byłby ci z syna zrobił fajkę... Co tam — o! dajmy sobie buzi! Chcesz, żonko papina? No, coś to za finfy — nie chcesz? Nie znosisz mnie naprawdę?

Szedł do niej z wyciągniętymi rekoma. Wyjęła co żywo rewolwer:

— Idź, idź — bo palnę ci w łeb, jak psu wściekłemu — idź, marsz!

Twarz chłopca nabrąta wyrazu istnej dzikości.

— Zapłacisz ty mi za to, piękna pani! Tak?... To ja z nią, jak z kim dobrym, przychodzę z sentymentem, — a ta mi chce w łeb palić! Poczekaj-no, zapłacisz ty mi to krwią... czerwona krwią... co płynie — toczy się... leje...

Rzekłbyś, rozkoszował się obrazem, jaki mu te słowa odtwarzały w mózgu. Powtórzył je kilkakrotnie, zaśmiał się przykrym, złym śmiechem i wybiegł w korytarz podziemny, wiodący do Opactwa, rzucając za siebie, jakby pogłos gromu, niegodziwe słowa:

— Krwią twego synulka, mamu Weroniko... krwią twego Franka cacanego.

(C. d. n.).



rzekając ją popierać. Odpowiedziano na te słowa oklaskami.

O handlu ze Wschodem poinformował zebranych referent ministerjalny tego działu p. Fabierkiewicz, wskazując na korzystne widoki, jakie w tym kierunku otwierają się przed Polską. Wprawdzie lasiem Rosji jest obecnie forsowanie wywozu a ograniczenie przywozu do minimum, dzięki czemu udało się rządowi rosyjskiemu osiągnąć dodatki bilansu handlowego, ale tego rodzaju polityka nie może trwać długo. Z drugiej strony jesteśmy w przededniu zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, które przeżywając katastrofę ekonomiczną, starają się wejść z Polską w porozumienie. W układach handlowych z Rosją udaje nam się przełamać wywóz na szarych artykułów włókienniczych, maszyn i narzędzi rolniczych — Rosji sprowadzać możemy łom żelazny i rudę żelazną. W handlu z Rosją Lwów odegra wybitną rolę.

W dyskusji przemawiali: poseł Eisenstein, red. czasopisma „Drzewo” p. Schmitzer, reprezentanci kniejstwa pp. Maksymowicz i Sudhof, przedstawiciel rezydenta p. Florschütz, sier bankowych dyr. Chajes, dalej p. Schutzmann i prez. Targów Wschodnich dyr. Turski. Poruszano rozmaite braki i niedomagania, jakie cierpi handel i przemysł.

Odpowiadając na żale, przyrzekł p. Minister rozpatrzyć w Warszawie swe notatki poczynione na zebraniu i częściej przyjeżdżać do Lwowa w celu wzajemnego zrozumienia się co przyjęto z żywym zadowoleniem.

## 2 debat nad uposażeniem urzędników.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).  
Warszawa, 12. września.

Na dzisiejszym posiedzeniu senackiej podkomisji skarbowo-budżetowej, w dalszym ciągu rozpatrywano projekt ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych cywilnych i wojskowych. Załatwiono szereg artykułów, do art. 20 włącznie. W dyskusji, jaka się wywiązała, większość senatorów oświadczyła się za tem, aby dyrektorowie departamentów i wojewodowie otrzymali stopień następujący po Ministrach i podsekretarzach stanu. Rozstrzygnięcie pozostawiono uzgodnieniu z opinią Rady Ministrów. Co do zaszerzegowania profesorów szkół akademickich, oświadczone się za tem, aby w okresie przejściowym zaszerzegowano profesorów zwyczajnych do grupy IV., profesorów nadzwyczajnych do grupy V. Ostateczne zaszerzowanie ma nastąpić w drodze bezpośredniej ustawy, przed terminem zniesienia dodatku regulacyjnego, przewidzianego w 3 art. ustawy. Na tem posiedzenie odroczono do jutra, godz. 10. rano.

## 800 wagonów węgla miesięcznie dla ludności miejskiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 12. września.  
Rada Zjazdu przemysłowców górniczo-hutniczych czyli naczelna organizacja przemysłu gór.-hutn. z. w Polsce zgodziła się na oddanie do dyspozycji komisarzy oszczędnościowego 800 wagonów węgla miesięcznie, celem dostarczania go ludności miejskiej.

## Ze spraw ruskich.

Kiedy powróci Metropolita? — Konfiskata memoriału Petruszewicza. — Suchoty kieszonkowe trudników. — Agonia „Diła”. — „Nasza Prawda”. — Lament.

Lwów, 13. września.

(W.) W tutejszych sferach ruskich twierdzą, że powrót metropolity Szeptyckiego do Lwowa ze względu na stan zdrowia jego, nastąpi dopiero przy końcu października lub z początkiem listopada.

Memoriał Petruszewicza do Ligi Narodów, o którym wspominaliśmy wczoraj, wydrukowało w całości dzisiejsze „Diło”. Niestety, treść jego była tak „sympatyczna”, że skonfiskowała go w całości prokuratura, zostawiając jedynie nagłówek.

Wogóle organ trudnicki „Diło” przeżywa obecnie ciężkie chwile moralne i materialne. Niema komu pisać, niema o czem i niema za co wydawać pisma. Straciwszy przez swoją karkołomną politykę znaczną ilość prenumeratorów i pozbawione subwencji amerykańskich, musiało zmniejszyć swoją objętość do połowy, a płomienne nawoływania do nadsyłania datków na fundusz prasowy pozostają już bez skutku. Jeszcze jakiś czas, a naiwnie zarzucały organ chyłce się ku upadkowi partii trudowej, po wydaniu od r. 1880 dziesięciotysięcznego numeru (co bardzo mało zareklamowano w arze 119), wraz z nią usunie się w cień, a kierownictwo polityki ruskiej przejdzie w ręce ludzi dojrzałych politycznie i odpowiedzialnych przed społeczeństwem swoim.

Kończy swój marny żywot suchotniczy „Diło”, tuczy się natomiast funduszami sowieckimi — pochodzącymi kto wie czy nie ze zrabowanych cerkwi — wychodzący we Lwowie organ komunistycznych Ukraińców „Zemla i Wola”. Marny do niedawna świstek, drukuje obecnie na ośmiu kolumnach wielkiego for-

matu swe hymny pochwalne na cześć komunizmu, rozsyłane bezpłatnie po wsiach dla tłumienia ludu.

Oprócz piśmierek wydawanych w kraju, a podszywających się zwykle pod oudze oddziały partyjne, wydawali komuniści w Wiedniu (dla ominięcia cenzury naszej) tygodnik ruski „Nasza Prawda”, który w nagłówku już jawnie przyznawał, że jest organem „Partii Komunistycznej Galicji Wschodniej”. Prenumeratom do Polski wysyłano go w kopertach zalepionych, a do kolportażu w paczkach fałszywie deklarowanych.

Od 15. z. m. przeniesiono redakcję pisma tego z Wiednia do Berlina i ma tam wychodzić codziennie, a współpracowników dostarczyć mu będzie tam osiadła zbolszewizowana młodzież ruska z Małopolski wschodniej.

Widocznie Berlin jest wygodniejszym miejscem do prowadzenia propagandy komunistycznej w Polsce i lepsze ma połączenie z Charkowem i Moskwą.

W dzwon trwogi uderzyły pisma ruskie, że zarządzeniem Kuratorium lwowskiego, inspektorom — Rusinom dr. W. Lewickiemu i dr. Kopaczowi odebrano nadzór nad szkołami średnimi z językiem wykładowym ruskim. Według ich informacji, gimnazjum akademickie we Lwowie i ruskie w Przemyślu przydzielono insp. Jahnerowi, filię gimnazjum ruskiego we Lwowie i gimnazjum ruskie w Stanisławowie inspektorowi Sośni-ckiemu, gimnazja stryjskie i kołomyjskie inspektorowi Wasowiczowi, gimnazjum żeńskie SS. Bazylianek we Lwowie inspektorowi Pajakowi.

Nowa „kryuda” i lament.

## O zwołanie Sejmu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).  
Warszawa, 12. września.

Jak podała dzienniki lewicowe w związku z wysunięciem przez FPS żądaniem zwołania Sejmu we wrześniu rozważany jest projekt zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich klubów, któraby zastanowiła się nad tem czy istotnie zwołanie sesji sejmowej w bieżącym miesiącu jest konieczna.

## Zapowiedź połączenia się „Wyzwolenia” i grupy Dąbskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).  
Warszawa, 12. września.

Jutro zbierają się w Warszawie władze naczelne klubów sejmowych „Wyzwolenia” i secesji „Pisza”, celem ustalenia dalszego stosunku tych grup do siebie. Nie jest wykluczone, że nastąpi połączenie całkowite obu klubów w jedno trójjednostwo.

## Obrady klubu Chrześcijańskiej Demokracji.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej”).  
Warszawa, 12. września.

Dziś rano rozpoczęły się sejmowe obrady klubu parlamentarnego Ch. D. nad obecną sytuacją polityczną i gospodarczą kraju.

## † Hortenzja Lewenthalowa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).  
Warszawa, 13. września.

Pisma donoszą, Hortenzja Lewenthalowa, wyd. wczyni „Kurjera Warszawskiego” zmarła wczoraj w Zakopanem.

## Wzrost drożyzny — 24.45 procent.

(Telegr. „Gazety Lwowskiej”).  
Warszawa, 12. września.

Komisja dla ustalania wzrostu drożyzny przy głównym Urzędzie Statystycznym ustaliła na dzisiejszym posiedzeniu, że przeciętny wzrost kosztów utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób, w pierwszej połowie września w porównaniu z drugą połową sierpnia wzrósł o 24.45%.

## O ulgi tranzytowe między Polską a Łotwą.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).  
Warszawa, 12. września.

Rząd polski zwrócił się do łotewskiego z propozycją obniżenia taryfy kolejowej na niektóre polskie towary tranzytowe, zaznaczając, że ze swej strony byłby skłonny do wprowadzenia ulg taryfowych na niektóre towary łotewskie.

## Nowa fala polityki eksterminacyjnej na Litwie.

Aby dokuczyć Polakom, trzeba zabierać się do żydów. — Przyspieszenie wywłaszczeń. — Jedyne pismo polskie w Kownie zawieszono.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Kowno, 12. września.

Wobec równej liczby Polaków i żydów, jaka wykazały ostatnie wybory do Sejmu, rząd litewski, nie chcąc nadać Polakom praw, z których korzystają żydzi, opracowuje projekt ustawy odebrania żydom praw, obecnie im przysługujących.

Minister Krupowicz wstrzymał komasację gruntów włościańskich, skierowując wszystkie siły miernicze ku przyspieszeniu parcelacji dóbr polskich. Nadto minister zawiesił zawieranie długoterminowych umów z polskimi właścicielami dóbr o wysokim poziomie kultury rolnej, aby nie wstrzymywać wywłaszczenia tych dóbr.

Zawieszono zostało jedyne polskie pismo w Kownie, tygodnik „Strzecha Rodzinna”. Redaktor tego pisma, p. Antoni Smielewski, b. poseł do sejmu kowieńskiego, został wysiedlony z granic Litwy.

## Praga grozi zamknięciem notowań dewiz na Warszawę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 13. września.

(M) Nad szła tu z Pragi niepokojąca wiadomość, że Izba giełdowa tamtejsza omawia obecnie sprawę ewentualnego skreślenia na giełdach czechosłowackich notowań dewiz na Warszawę. Powodem tego mają być ostre z rządzenia ograniczające obrót cewizami w Polsce. Rozstrzygnięcie w tej sprawie zapadnie w piątek.

## Czesi szczują swych legionarzy przeciwko Słowakom.

(Telegram własny „Gaz. Lwowskiej”).  
Pesztyg, 12. września.

Podług „Czeskiego Słowa” urządził w ostatnich dniach legionarze czescy w liczbie przeszło 400 wiec protestujący w Koszycach przeciwko separatystom słowackim w pierwszym rzędzie przeciw prof. Tuce, głównemu redaktorowi „Słowaka” preszburzkiego. W rezolucji uchwalono żądać natychmiastowego wydania listu gończego przeciw prof. Tuce. Następnie uchwalono, aby zwołano wszystkich urzędników, jakichkolwiek narodowości, o ile pracują przeciw państwu czeskiemu.

## Czeski strach ma wielkie oczy.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej”).  
Pesztyg, 12. września.

„Czeskie Słowo” a za nim cała prasa czeska przynosi ze Słowaczyny wiadomości wzrost alarmujące publiczną opinię czeską o tym, jak to tam tworzą się jawnie antyczeskie oddziały ochotnicze obrony krajowej, zwane po słowacku „Domobranci”, które mają za zadanie popierać cele Słowaków dążących do odebrania Słowaczyny od Czech. Ze członkowie ich rekultuują się po większej części ze zdemobilizowanych żołnierzy i wobec tego mogą wiać każdej chwili władzę z rąk dyktatorów czeskich w swoje.



## Około konfliktu włosko-greckiego.

**Sprawa Korfu.** — Aplauz Anglii z powodu umiarkowania Grecji. — O flotę aliancką na wodach greckich. — Nowa komisja delimitacyjna.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).  
Londyn, 12. września.

Półoficjalnie słychać, że Poincaré starał się wpłynąć na Mussolini'ego, by Włochy wykonały oświadczenie włoskiego ambasadora w Paryżu, iż Korfu może być opróżnione z chwili, gdy rząd grecki objawi gotowość wypełnienia żądań konferencji ambasadorów. Rząd angielski zachowywał się dotychczas z rezerwą i starał się wpłynąć na Małą Entente, by na sesji Ligi Narodów nie poruszała sprawy Korfu. Gdyby jednak Mussolini obstawał przy tem, że Włochy pozostaną na Korfu, aż do chwili wykonania przez Grecję wszystkich punktów noty konferencji ambasadorów, wówczas Anglia da Małej Entencie sposobność podjęcia w Lidze Narodów akcji przeciw Włochom w sprawie Korfu.

Przyjęcie warunków sprzymierzonych przez Grecję spotkało się z aplauzem kół politycznych angielskich.

Paryż, 12. września.

Rząd grecki zwrócił się do Rady ambasadorów z prośbą o rychłe przysłanie floty alianckiej na wody greckie.

Rzym, 12. września.

„Messagero” dowiaduje, się, iż dziś mają być mianowani przez Mussolini'ego następcy zamordowanych członków włoskiej komisji delimitacyjnej.

## Sprawa Rjecki.

**Przed wznowieniem rokowań włosko-jugosłowiańskich.** — Optymizm Pasicza. — Angielskie obawy.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Belgrad, 12. września.

Rada ministrów pod przewodnictwem Pasicza omawiała sprawę Rjecki oraz możliwość wznowienia bezpośredniej wymiany zdań między rządami włoskim i jugosłowiańskim.

Pasicz oświadczył przedstawicielom prasy, że jest zadowolony z wyniku swojej wizyty do Francji; rozmowy jego z Poincaré'em dotyczyły ogólnej sytuacji europejskiej, w szczególności zaś sprawy Rjecki. Premier jugosłowiański odbył również konferencje z ambasadorami włoskim, z konferencji tej odniósł wrażenie, że sprawa Rjecki da się rozwiązać pokojowo. Również konferował premier jugosłowiański z angielskim ambasadorem w Paryżu lordem Crevem, który oświadczył imieniem rządu angielskiego, że Anglia jest bardzo zainteresowana w konsolidacji Jugosławii i utrzymaniu obecnych jej granic.

Londyn, 12. września.

Rozwój konfliktu włosko-jugosłowiańskiego poczyna budzić poważne obawy w politycznych kółach angielskich. Włochy noszą się z poważnym zamiarem aneksji Rjecki. Przypuszczenia te mają być o tyle uzasadnione, że czynione są obecnie przygotowania wojskowe, przekraczające daleko rozmiary przygotowań do akcji przeciw Grecji.

## Mussolini o sytuacji w Europie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Rzym, 12. września.

Na posiedzeniu Rady min. Mussolini oświadczył, że sytuacja zewnętrzna przedstawia się następująco: Zatarg włosko-grecki wchodzi

## Na drodze porozumienia między Francją a Niemcami.

**Ważne oświadczenie Stresemanna.** — Rokowania francusko-niemieckie są w toku. — Zwyżka franka. — Anglia wobec nowej sytuacji.

Telegramy „Gazety Lwowskiej”).

Berlin, 12. września.

W wydziale prasowym urzędu Rzeszy odbyła się dziś wieczorem konferencja prasowa. Po krótkim powitaniu zabrał głos kanclerz Stresemann i wygłosił dłuższe przemówienie, oczekiwane z wielkim zaciekawieniem. Przyznał on w nim, że kwestie odszkodowań i uwolnienia Zagłębia Ruhry od okupacji nie da się załatwić przez kontynuowanie biernego oporu i oświadczył, że nawet kanclerz Cuno nigdy nie twierdził, iż podjęcie przez Niemcy rokowań w sprawie odszkodowań może nastąpić dopiero po wydaleniu się okupantów.

W Berlinie oczekiwany jest franc. min. pracy Le Troquer, mający przybyć dla rokowań z rządem Rzeszy. Informację powyższą uważają za dowód, że wbrew oficjalnym zaprzeczeniom, rokowania francusko-niemieckie są już w toku.

Rozmowa kanclerza Stresemanna z ambasadorem francuskim wywołała wielkie wrażenie i jest żywo

omawiana przez kół polityczne. Na giełdzie nastąpiła zwyżka franka, która utrzymała się także po jej zamknięciu, a marka niemiecka spadła na 25 centimów za milion.

Londyn, 12. września.

Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Mail” pisze, że rząd angielski będzie musiał wkrótce rozstrzygnąć, jaką obrać politykę jeżeli bierny opór w Zagł. Ruhry będzie wstrzymujący i rokowania niemiecko-francuskie rozpoczną się. Dla rządu angielskiego otwierają się w tym kierunku trzy alternatywy: 1) Anglia może obstawać przy ogólnym uregulowaniu sprawy reparacyjnej przez aliantów z Niemcami, 2) Anglia może bezpośrednio i osobno pertraktować z Niemcami w sprawie własnego udziału reparacyjnego, a równocześnie podtrzymać żądania dotyczące długów międzykoalicyjnych, 3) Anglia może wrócić do polityki izolacji, rzec się reparacji, a żądać za to pełnej zapłaty długów koalicyjnych.

## Katastrofa Japonii w świetle cyfr.

### AKCJA RATUNKOWA.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Londyn, 12. września.

Ambasador japoński w Londynie podaje następujące dane o katastrofie w Japonii. Zgodnie z otrzymanymi ostatnimi wiadomościami ze źródeł oficjalnych w Tokio uległo zniszczeniu wskutek trzęsienia ziemi i wynikłych stąd pożarów, 316.000 domów, co stanowi 71% ogólnej liczby zabudowań w Tokio. Bez dachu nad głowę znajduje się 1,356.000 mieszkańców miasta, co stanowi 67 procent ogólnego zaludnienia. W Yokohamie, zgodnie z wiadomościami otrzymanymi do dnia 8 bm., uległo zburzeniu bądź spaleniu 70.000 domów. Liczba ofiar w ludziach w Yokohamie wynosi 23.000. Ramnych naliczono 40.000. W akcji ratunkowej, prowadzonej w przyspieszonym tempie, dopomaga armia i marynarka japońska. Obszar dotknięty trzęsieniem ziemi ma 160 km. długości z północy na południe i 100 km. szerokości. Obejmuje on 7 okręgów administracyjnych i 33 powiaty z 6 milionami ludności.

Zacpatrzanie Tokio i Yokohamy w ryż jest zapewnione na 2 i pół miesiąca. Zarząd miasta Tokio podjął rokowania z ministerstwem spraw wewn. co do odbudowy miasta.

„Times” donoszą z Tokio, że według danych oficjalnych ostatecznie obliczonych liczba zabitych w Tokio w czasie trzęsienia ziemi wynosi 94.114. Banki w Tokio zwróciły się do rządu o pomoc kredytową w wysokości 180 milionów jen.

## Ze spraw Rosji sowieckiej.

**Nowy etap „zbliżenia rosyjsko-niemieckiego”.** — Trudności Rosji w Persji. — Próba presji na Japonię.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Moskwa, 12. września.

Nastąpiło tu otwarcie wystawy niemieckich książek, puszczonej w obieg w roku 1922-23 Komisarz ludowy oświaty Lunaczarskij oświad-

czył, że wystawa książki niemieckiej jest jeszcze jednym etapem na drodze zbliżenia rosyjsko-niemieckiego.

Przedstawiciel rosyjsko-perskiej izby handlowej powrócił z podróży inspekcyjnej po Persji i na łamach „Ekonomicznej Żiżni” uskarża się na trudności, jakie czynią Anglicy ekspansji handlu sowieckiego w Persji.

W rozmowie z dziennikarzami japońskimi oświadczył Cziczerin, że związek republik sowieckich pragnie nieść Japonii pomoc wedle możliwości i że dąży do przywrócenia normalnych stosunków z Japonią. — Związek republik sowieckich jest gotów podjąć na nowe rokowania z Japonią, jednakże koniecznym jest, by północny Sachalin został opróżniony.

## Kronika telegraficzna

— Sojusznicy zgodzili się na zwrot Turcji wszystkich materiałów wojennych, zatrzymanych przez nich po ogłoszeniu w Mudros zawieszenia broni.

— Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej wola miasta Gdańska, senat gdański zgłosił nagły wniosek w sprawie podwyższenia emisji pieniędzy miejskich, tzw. „Neteld”, o dalszych półtora bilionów, do łącznej wysokości 3 bilionów. Cała lewica, złożona z socjalistów, Polaków i komunistów głosowała przeciw temu wnioskowi, wobec czego punkt ten skreślono z porządku dziennego.

— Przedstawiciel S. S. S. R. w Finlandji, Chernych, wrócił dnia 10 bm. prezydentowi republiki fińskiej swoje pisma uwierzytelniające. Nowy przedstawiciel Rosji sowieckiej w Kownie Lorenz, przybył dnia 10 bm. do Kowna.

— Rząd sowiecki zatwierdził nową spółkę angielsko-rosyjskiej kampanii dla eksportu surowych materiałów z Rosji do Wielkiej Brytanji i innych krajów. Działalność nowej kampanii obejmie całkowity eksport futer, szczytów oraz skór surowych i garbowanych.

— Rząd sowiecki osiągnął z Turcją porozumienie co do wznowienia stosunków handlowych.

— Nowy grecki minister pełnomocny Delmouris wrócił dziś na uroczystym posłuchaniu u króla bułg. swe listy uwierzytelniające.

— W Lizbonie aresztowano kilku osobników uzbrojonych w rewolwery, a odebranych o zamiar dokonania spisku na życie prezydenta ministrów.

## NADESŁANE.

### N. U. Z. A.

**W adamta Członków na podstawie listy Rady Nadzorczej z 7 września 1923, że**

**udziały muszą być uzupełnione do sumy 120.000 najdalej do dnia 10 listopada 1923**

**Devaluacja pieniądza i związane zapotrzebowanie funduszu obrotowych czynią dalszą zwłokę niemożliwą.**

**C członkowie lwowscy posiadający legitymacje nowe (niebieskie) zechcą uszczad dopłaty w sklepach, za posiadający legitymacje dawne (czerwone) w Centrali, przy ul. Jagiellońskiej 7.**

**Członkowie zabiorący ze sobą uszczad dopłaty w swoich Oddziałach.**

**Dyrekcja.**

**CYRK I MENAŻERJA „MEDRANO”.**

**Lwów, plac Miślonarski.**

**Dyr. Ludwik Swoboda.**

Wtorek, 11. bm. i w dni następne galowe przedstawienia z udziałem najlepszych artystów. Gościnny występ japońskich antypodystów i ekwilibristów. Trlo Fontner. Niewidziane widowisko! Japońska drabina śmierci. — Krótki czas jeszcze występy słynnego pogromcy Charlesa Illnaba z jego tresażką lwów i tygrysów. — Początek o 8 wiecz. Kasa czynna od 11—2 i 4—8 wiecz. — Oglądanie zwierząt od 9—4 po południu.

5727

**Dyrekcja cyrku „Medrano”.**



## 2 III. Targów Wschodnich.

**Barth, Ramult & Co.  
Dresden.**

Ekspozycje firmy w zakresie bardzo szerokim wzbudziły na III Targach Wschodnich olbrzymie zainteresowanie wskutek różnorodnego zastosowania ich w przemyśle.

Na pierwszy plan wysuwają się maszyny do wyrobu cegieł cementowych. Konstrukcja ich jest całkiem połączona tak, że mogą być obsługiwane przez niewielką liczbę robotników. Wyróżniają się również olbrzymią wydajnością. Dość wspomnieć, że wydajność maszyny w przeciągu 8 godzin wynosi 3500 sztuk cegieł. Maszynę można przystosować do każdego moturu lub do ręcznego wykonania, a wyrabiane przy pomocy tej maszyny cegły cementowe są trwalsze i lepiej kalkulują się, niż cegły wypalane.

Podobnymi zaletami odznaczają się maszyny do wyrobu dachówek cementowych farbowanych, w podobnie prosty sposób skonstruowane i do podobnie silnej intensywności wytwórczej przystosowane. Świadczy o tym ilość 500 dachówek, które wymieniona maszyna w przeciągu 8 godzin i przy udziale niekwalifikowanej siły robotniczej zdolna jest wyrobić.

Obie powyższe maszyny są wyrobu firmy „Exim” — „Ambi”, która wyłączność wprowadzenia sprzedaży swych wyrobów oddała firmie „Barth, Ramult & Co, jako jednemu z jej akcjonariuszy.

Pochwalić się może firma dresdeńska również motocyklami i trycyklami motorowymi marki „Zetge”, zarówno drogowymi jak i wyścigowymi. Są lekkie po 58 kg. wagi, zużywają przeciętnie 8 litrów benzyny na 300 klm., osiągają szybkość 60 klm. na godzinę, łożyska ich kulkowe, budowa ich silna, 2 przęśnośnice, puszczane w ruch korbą ręczną, siła 2½—3 HP. i silniejsze.

Firma posiada w swych składach wszelkie maszyny do obróbki drzewa i metali, wszelkie urządzenia dla warsztatów technicznych i przemysłowych, a agendy jej rozwijają się w ośmiu głównych działach: 1) silniki, 2) elektrotechnika, 3) obrabiarki i narzędzia, 4) materiały budowlane, 5) wyroby drzewne i instrumenty muzyczne, 6) wyroby chemiczne, 7) automobile, 8) rekwizyty biurowe i domowe, szkło, porcelana, oraz wszelkie papiery.

Jednym słowem firma jest wszechstronnym pośrednikiem we wszystkich działach, których część zaledwie jest na Targach Wschodnich reprezentowana. Będąc udziałowcem najróżnorodniejszych fabryk w Niemczech, a przede wszystkim zakładów fabrycznych „Industrie Werke”, „Deutzer Werke”, „Exim”, „Schwenke” i „Zetge”, mając rozrzucone po całych Niemczech i zagranicą składy, ręczy za najlepszą jakość dostarczanych przez siebie towarów, za stałe terminy dostawy i stałe ceny.

Firma „Barth, Ramult & Co” otworzyła swój skład i biura na Polskę we Lwowie (Rynek 40) i zakupiła większe obiekty fabryczne, które w niedługim czasie zostaną uruchomione. Zastępują firmę „Barth, Ramult & Co” we Lwowie pp. Lewicki, Kondziolka i Brauner.

## FUTRA MIASTOWE I ANGIŁSIE

z Budapeszteńskim Magazynie futer „Breitfeld i Wiener” Lwów, Sykstyński 7

## Kronika.

### Bułgarzy w Wilnie.

Telegram „Gazety Lwowskiej”.

Wilno, 12. września.

Od wczoraj bawi tutaj wileccy bułgarzy. Wczoraj goście bułgarscy zwiedzali miasto, oraz wzięli udział w wydanym na ich cześć obiedzie. Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień; między innymi przemawiał delegat rządu p. Roman, wyrażając nadzieję, że pobyt miłych gości zacieśni węzły przyjaźni między oboma narodami. Kurator Gąsiorowski wręczył gościom bułgarskim album m. Wilna. Ze strony Bułgarów przemawiali Mladenof i Stanef. Wieczorem odbył się rańt z produkcjami artystycznymi, po czym goście odjechali do Warszawy.

Czwartek 13 września. Rz. kat.: Tobiasza. — Gr. kat.: Pol. — Pol. Beh. — Słow.: Chronisława.

Na wczorajszym przedstawieniu „Zemsty” Fredry w Teatrze Rozmaitości obecny p. Prezydent Rzeczypospolitej z rodziną. Po drugiej odsłonie artyści i publiczność zgromadziła p. Prezydentowi owację, wznosząc okrzyki na jego cześć.

**Odnaczenia.** Minister przemysłu i handlu p. Szydłowski wręczył onegdaj w Warszawie order „Polonia Reserwa” prezesowi Centralnego Związku przemysłowców p. Kisińskiemu, oraz prezesowi Związku przemysłowców metalowych i prezesowi Komitetu centralnego prof. Okolskiemu. Urzędnikom Ministerstwa: Dyrektorowi departamentu Małaniewiczowi i Julianowi Dabrowskiemu komandorowi, Naczelnikowi Wydziału Adanikiewiczowi, Hausschildowi, Zwolińskiemu, Siebeneichenowi, Chodkiewiczowi, Cybulskiemu i Choreszewskiemu krzyż oficerski, oraz starszemu referentowi Kulickiemu Krzyż Kawalerski.

Wydział rolniczy w miejsce istniejące go dotychczas Studium rolniczego, powstał na Uniwersytecie Jagiellońskim.

**Podwyżka cen tytoniu** ma, wedle informacji pism krakowskich, nastąpić z dniem 15 bm. Papierosy podróżne mają o 50 proc., tytoń o 20 proc.

**Ograniczenia w ruchu pociągów.** Począwszy od 1. października br. wprowadza się w lwowskim okręgu dyrekcyjnym ograniczenia w ruchu pociągów pasażerskich na następujących liniach. Na linii Lwów-Podwołoczyska na odcinku Tarnopol-Podwołoczyska pociągi pociągów nr. 201 i 202 kursować będą począwszy od 1. października tylko każdej środy i niedzieli. Na linii Drohobycz-Borysław znowi się bieg pociągu nr. 1820 wreszcie na linii Krasne-Zdobunów na odcinku Brody-Radziłów pociągi 843 i 844 nie będą kursowały od 1 października w niedziele i święta rzymsko-katolickie.

**Obrót towarów z obszarem Wolnego Miasta Gdańska.** Na towary nadane do przewozu do stacji położonych na obszarze W. M. Gdańska winien nadawca za świadczenia walutowe dostawiać bezpośrednio kontrolom skarbowym w odpowiednich stacjach przejściowych tj. w Teżewie, Starej Pile, Skarszewach lub w Gdyni, stosownie do zamierzonego kierunku wysłania przesyłki do Gdańska. Nadawca względnie odbiorca odpowiada kolej za wszelkie skutki, wynikające z braku lub mylnego skierowania tych za świadczeń do właściwych kontrol skarbowych względnie urzędów celnych.

**Zmarł.** Paweł Kretowicz, emeryt. prof. Akademii medyc. weter., zmarł we Lwowie, przeżywszy lat 73. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Do magalińców l. 1, nastąpi dzisiaj o godz. 3. popoł.

W siłę wieku zgasił wczoraj dr. Franciszek Słęk, doskonały chirurg, docent Uniwersytetu i prymariusz szpitala.

Liczba „cegiełek wawelskich” doszła do 5550.

**Z niedoli ludzi bezdomnych.** Codziennie słyszymy szmer na straszną nędzę mieszkaniową, która przybiera coraz

groźniejsze rozmiary. Dowiadujemy się obecnie, że wśród ośiar tych stosunków znajduje się prof. Adam Cehak-Stodor, poeta i literat, dorobek Lwowa, który po dwuletnim pobycie na Pomorzu powrócił obecnie do Lwowa, by umożliwić dzieciom naukę na Uniwersytecie. P. Cehak z swą rodziną zamieszkuje niezadłubkę, przerezoną z praczkarni, gdzie nabrał się choroby, a całe mienie jego, jakie stanowi urządzenie mieszkania, guście od roku w piwnicy. Ze względu, że prof. Cehak jest od 27 lat profesorem, a nadto literatem i dziennikarzem i że bronił Lwowa z bronią w ręku, powinny się nim zaopiekować nie tylko władze rządowe, ale miasto, związek zawodowy oraz Związek Obrońców Lwowa.

**Cyrk Nedrano,** dragie piękności, czynem zaznaczyć swój pobyt we Lwowie urządził w piątek dnia 14 bm. o godz. 7.30 wieczorem wielkie przedstawienie niezwykle bogatym i atrakcyjnym programie, na dochód budowy gimnazjum w Brachowicach. Ufamy, że publiczność nasza łącząc rozrywkę z celem praktycznym, odwiedzi w tym dniu cyrka, aby przyczynić się do zrealizowania podniesienia dzieła, jakie ma być brachowickie gimnazjum i dla edukacyjnej.

**(h) Pożar wywołany przez 4-letnią dziewczynkę.** Przed kilku dniami w latyczach 4-letnia Julia Pawlaczek, bawiąc się zapalnikami, spowodowała pożar, który spalił deszczownicę stołową jej ojca oraz przerzucił się na 2 sąsiednie stoły, które wraz z całym inwentarzem spłonęły. Szkoda wynosi 162 milionów marek.

**(h) Dwa samobójstwa.** Jadwiga Kucz. 7 kl. gimn., córka inspektora kolejowego, zam. przy ul. Sipińskiego, z niewiadomego powodu w zamiarze samobójczym przestrelała sobie prawą pierś na wylot. Na miejscu zjawił się dr. Litwin i po zaopatrzeniu rany pozostawił ją w stanie groźnym odcie domowej. — Również z niewiadomych powodów usiłował pozbawić się życia 40-letni strażnik akcyzowy Emil W., zażywszy strychliny. Po wypompowaniu żołądka odwieziono go Pogotowie do szpitala.

**(h) Osiara nieostrożności.** Jan Janeczyszyn, robotnik, spadł z rusztowania na budowie przy ul. Żółkiewskiej tak nie szczęśliwie, że złamał sobie podstawę czaszki. Nieszczęśliwą osiarę nieostrożności odwieziono Pogotowie do szpitala.

**(h) Zasadzenie adwokata.** Wczoraj zapadł wyrok w sprawie adw. Kormesa. Cyli Weintraubowej i Frydy Kornbluthowej, oskarżonych o fałszowanie legitymacji osobistych. Wszyscy zostali skazani jedynie za przekroczenie z par. 5 i 461 na karę aresztu. Adw. Kormes został osadzony na 8 dni, Cyli Weintraubowa na 14 dni i Fryda Kornbluthowa na 4 dni. Zasadzeni wnieśli zażalenie nieważności, a prokurator wniosł również odwołanie z powodu niskiego wymiaru kary.

## EKONOMISTA

### Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Lwów, 13. września.

#### SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Zainteresowanie dla akcji większe niż w dniach poprzednich.

Kursa naogół utrzymana.

Największe obroty w Chodorowskich, Tespach, Ojkosach, Browach.

Z akcji niekotowanych poszukiwane Lesienice, większe transakcje w akcjach: Len, Foresta, Chybie, Ryworno, Gazy.

Tendencja naogół utrzymana. — Poproszenie ożywione.

#### TRANSAKCJE W AKCJACH.

Chodorów 1250, 1230, 1235, 1240, 1250, 1225, 1230, 1235, 1230, prawo poboru 180.000 200.000. Oikos 750, 720, 725, 760, 735 (710). Tespy 1400, 1380, 1375, 1385, 1390, 1380, 1360. Akc. Bank Hipot. 170, 165, 168, 175, 170, 160, 165, 175, 165. Małopolski (90). Pokred 20. Przemysłowy 85, 82, 84, 83½, 83, 86, 87 (75). Ziemiński Kred. 42, 40, 42, 43, 42.

Cegielski 100, 155, 165, 135, 150. Parowoz 125, 115, 120, 113, 112, 115 (105, 100 95). Zieleniewski 2000, 1950, 1990. Browary 1690, 1650, 1675, 1660, 1690, 1625 (1625). Cmielów 210, 215. Gafota 34, 33, 35, 34 44 (30). Karpalit 135. Niemajowski 165, 160, 155. Pezet 65, 60. Pocisk 180, 200 195 (170). Nafta 130, 115, 110, 120, 125, 130, 135, 120, 125 (110). P. T. 75. 7075 (70). Rakszawa 520, 540, 525, 535, 540, 545, 579, 560, 540, 550. Siersta g. 1200, 1150, 1100 (1050) Tohan 70, 75.

### OBROT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Gazy 5800, 5850; Gazociąg 5250; Jaworzno dr. 4200, 4250, 4275, 4300; 25 szt. 1200, 4100 4075, 4050; Arma 90, 100; Azot 110 (nieef. 90); Biblioteka pol. 80; Chybie 1800, 1765, 1760, (dr. 1850, 1830); Columbia 19; Drożdże Götta 140; Lesienice 135, 130, 132, 129, 128; Radziwiłł 10; Szkło w krośnie 220, 225; Węglów 19000, nieef. 18000, 4900.

### Giełda zbożowa.

Lwów, 13. września.

Giełda bardzo licznie odwiedzana. Ogólny obrót 130 ton. Wielki popyt za tymczasem stosunkowo słabej podaży. Sporadyczne transakcje w pszenicy oraz życie nasienne. Tendencja nieco wyższa, usposobienie ożywione.

### Giełdy pozalwowskie

#### GIEŁDA WARSZAWSKA. PRZEDGIEŁDA.

Warszawa. 13/9. Chodor. 1300; Cegielski 145; Parowoz 125; Pocisk 235; Nafta 120; Nobel 290; B. Mał. 115. Tendencja utrzymana.

#### OFICJALNE KURSA WALUT.

Dolary 270.000, Zurych 48.300, Londyn 1.230.000, Belgia 13.100, Berlin 0.0025, Paryż 15.700, Praga 8.250, Wiedeń 3.85, Mediolan 13.000. Tendencja utrzymana.

#### AKCJE.

Warszawa. (PAI.) Notowania z dnia 13 września br. Bank dysk. warsz. 1.075. Bank dla handlu i przem. 275, 270, Bank małopolski 115—120, Pol. Bk Przem. Lwów 77500—80. Bk. Zjedn. Ziemian pol. 240—245, Bk Spół. zarob. Poznań 600—590—595, Bk związk. ziem. 90—95, Wileński Bk pryw. 245—247500—245, Bk zachodni 730. Bk kred. warszawski 185. Sole potasowe 1.400, 1350. Kijewski i Sololce 5600—5900. Spies 432500—350—320. Puls 45—105—100. Widet 185—170, Chodorów 1.210, 1.280, 1.290. Czersk 410—390, Częstocice 6.250—6.700, Gosławice 475—430—460, Michalów 700—635—675, War. Tow. fabr. cukru 9.300, 9.500, 9.150, 11.100, 10.650, 10.900, Firlej 135—155—149. Lasy 70—77.500—75. Przem. drzewn. 45—57. Warsz. kop. węgla 975—900—950—1025—980—1.300, 1.400, 1.900, Cegielski 147.500, 137.500, 140, Lipop 190—185, 222.500—190—220, Modrzejów 1.775, 1.600—1.630. Norblin 500—252—345—150—390—400. Zakłady ostrowiec. 2150, 2050, 2075. V. em. 1925, 20, 75, 1.875. Ortwein i Karasiński 125—165, Rohu i Zieleni 210—200—295. Rudzki 675—640—600, Starachowice 1.225, 1.100, 1.140. Pocisk 225—240—225, Parowoz 130—120—125, Zieleniewski 1.950, 2.000, Zyrardów 53.000, 54.000.000. Borkowski 200—185. Br. Jabłkowski 42—40.500. Żegluga 30—34—31.500. Skup skór 55. Cmielów 245—240—247.500. Elektryczność 1.500. Pol. Tow. Elektr. 160, 170, 160. Spirytus 640. Klucze 200—180. Pol. Nafta 115—100. Nobel 290—400—375, Tepege 815, Pol. Przem. Naft. 700—690. Siła i światło 185—182.500—185. Korki 70. Konopie 200—190. Tkanina 45—55. Bk. Tow. spożyw. 350. Syndykat roln. 700—725—650. Pol. Bal. 28. Leńartowicz 41—40. Pustelnik 270—225.

Warszawa. (M.) W Gdańsku płacono za markę polską 40.897½ do 41.142½, przekazy na Warszawę 39.401.25 do 39.553. i trzy czwarte. — W Berlinie płacono za markę polską 25.400—30.650.

#### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Bank Przem. 93. B. Hip. 180; PBK. 24; Farma 200; Żegluga 28½; Zieleniewski 2150, 2050; Cegielski 160, Parowoz 125—130; Górka 2800—2900; Chnd. 1350.



# Urzędowa Cedula Giełdy Lwowskiej

Nr. 197

Czwartek, 13. września 1923.

Waluta markowa.

## A. Kursa efektów.

Kategorie:	Wart. nom.	Ostatnia dywid.	Placą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi	
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa pożycz. . . . . Prem. z r. 1920 . . . . .	1000	—	1950—	—	—		
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)							
4 1/2% Banku hip. gal. . . . . 4% Banku hip. gal. . . . . 4 1/2% Bk kred. ziem. gal. . . . . 4 1/2% Banku Małopolsk. . . . . 4 1/2% Banku hip. ziemel. . . . . 4 1/2% Polsk. Bk kraj. . . . . 4% Polsk. Banku kraj. . . . . 4 1/2% Tow. kred. galic. ziemskie . . . . . 4% Tow. kred. gal. ziem.	—	—	108— 100— 102— 104 50 99— 109— 100—	110— 102— 104— 106 50 101— 111— 102—	—	—	
III. Oblig.							
(bez kuponu bież.)							
4 1/2% Kom. Pol. Bk kraj. 4% Kom. Pol. Bk kraj. . . . . 4% Kol. lok. Pol. Bk kraj. 4% Poż. kr. gal. z r. 1893 4% Poż. kr. gal. z r. 1904 4% Poż. kr. gal. z r. 1905 4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna) . . . . . 4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1913 4 1/2% Poż. kr. gal. z r. 1914	—	—	101— 97— 92— 92— 92— 92— 92— 92— 125— 200—	103— 99— 94— 94— 94— 94— 94— 94— 130— 210—	—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:							
Akc. Związk. . . . . Akc. hipoteczny . . . . . Handlowy w Poznaniu . . . . . Małopolski . . . . . Powszechny kredytowy . . . . . Przemysłowy . . . . . Rolniczy S. A. . . . . Ziemski kredytowy . . . . . Zemelny . . . . . Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	280 280 1000 280 280 280 1000 280 280 1000	70 42 300 56 42 42 250 56 56 —	140 120 600 140 140 130 — 84 84 600	40000 159000 200000 110000 19000 82000 40000 39000 5000 590000	— 176000 — — 21000 88000 — 44000 — —	— 160—175000 — — 20000 83—87000 — 40—3000 — —	9000 0 nf. 7500 0 nf.
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw. Bracia Biskupscy . . . . . Browary lwowskie . . . . . Chodorów fabr. cukru . . . . . Cegielski . . . . . Cnielów fabr. porcelany Gafota fabryka Obuwia Galicja Rafineria nafty . . . . . Górka fabryka cementu Karpalit zakłady litogr. Krakus f. wódek Kraków Niemcewowski fabr. pap. Oilos Zakł. przem.-drzew. Parowozy S. A. bud. masz. Pezet Pow. Zakł. bud. . . . . „Piłtno” w Poznaniu . . . . . Pocisk zakłady amunicji Polska Nafta przem. wiert. Polskie Tow. Budowlane Potęga Tow. huty żel. Rakozawa fabryka sukna Siersza zakł. elektr. . . . . Siersza gór. zakłady . . . . . Spółka Akc. Wydawnicza Tepege gór. zakłady . . . . . Tesp. tow. ekspl. soli . . . . . Ursus fabryka motorów Wildi i Ska . . . . . Zieleniewski fabr. masz	500 1000 500 1000 — 1000 140 140 140 140 280 1000 1000 500 500 1000 350 500 500 10000 140 200 140 280 700 1000 500 500 1000	— — 500 21 — 200 22 800 119 280 168 90 300 60 200 — 14 100 225 1500 100 21 450 — 350 150 180 150 170	— — 16 0000 1220000 134000 208000 32000 2200000 1050000 133000 140000 153000 710000 110000 59000 420000 178000 108000 68000 17000 510000 70300 1050000 38000 815000 1350000 750000 280000 1900000	— — 1700000 1255000 155000 217000 45000 — — 137000 — 167000 770000 127 00 66000 — 202000 132000 78000 — 580000 — 1250000 — — 1410000 — — 2050000	— — 1625—1690000 1225—1250000 135—160000 210—215000 33—44000 — 1.5000 — 155—165000 720—760000 112—125000 60—65000 — — 180—20 000 110—130000 70—75000 — 520—570000 — 1100—1200000 — — 1360—1400000 — — 1950—2000000	710000 nf. 95—105000 nf. 170000 nf. 110000 nf. 70000 nf.	
c) Handlowe:							
Polski Glob . . . . . Polbal . . . . . Tohan . . . . . Poisot . . . . . Wawel . . . . . Zegluga Polska . . . . .	500 1000 140 1000 500 140	100 160 70 260 100 20	— 250 210 600 — 50	7000 30000 69000 25000 2500 23000	— — 76000 — — —	— — 70—75000 — — —	

## V. Waluty i Dewizy.

Kategorie:	Bilety bankowe.			Czeki, przekazy i wpłaty.			Uwagi
	płaca	żądają	transakcje	płaca	żądają	transakcje	
Dolary amerykańskie							Wzrostek zarządzenia Ministra Skarbu kursa walut i dewiz notuje wyłącznie giełda warszawska
Dolary amerykańskie (drobne)							
Dolary kanadyjskie							
Dynary							
Funty szterlingi							
Franki belgijskie							
Franki francuskie							
Floreny holenderskie							
Franki szwajcarskie							
Korony austriackie							
Korony czesko-słowackie							
Korony duńskie							
Korony norweskie							
Korony szwedzkie							
Korony węgierskie							
Lei rumuńskie							
Liry włoskie							
Marki niemieckie							

## B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	750000	775000	W notowaniu z dnia 7 b. m. za- szła omyłka, wydrukowano mylnie pszenicę zamiast żyta. Ma być: żyto małopolskie ex 1923 370000 — 375000.	MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
ŻYTO małopolskie ex 1923 r.	410000	420000		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemysłowy	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	—	—		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—		OTPEB: pszen.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—		OTKCB: żytni	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—		MAKUCHY: iolane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Czestochowlanka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: 4 Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK:	—	—		SŁOMA prasowana	—	—	
WYKA:	—	—		SIANO wolińskie	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—		SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LUBIN:	—	—		LEN	—	—	
HRECZKA:	—	—		KASZA HRECZANNA	—	—	
	—	—		KASZA JECZMIENNA	—	—	
	—	—		KAPUSTA KWASZONA	—	—	
	—	—		PECAK	—	—	

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Panoth.



WICHAŁ JACKIW.

6)

## Z duchowego życia ukraińskiego.

(Dokończenie.)

### IV. Pocieszający objaw.

Z zestawienia, podanego poprzednio zastanowić może nierównomierność n. p. między emigracją w Berlinie a Pradze. Nasuwa się mimowoli pytanie, dlaczego w Pradze, gdzie Cześci chcą przypodobać się braciom Słowianom, zaopiekowali się Ukraińcami tak dalece, że stworzyli dla nich uniwersytet, mimo to ruch wydawniczy, a zatem też kulturalny jest słabszy od berlińskiego. Jeśli się zważy dalej, że praska, a raczej ukr. emigracja w Czechach jest bez porównania większa od takiejże w Niemczech, to sprawa da się wyjaśnić tylko jakością pierwszej i drugiej. W Berlinie przebywają lub są z nim w kontakcie tacy pracownicy i takie dzielne siły, jak: poeta Bohdan Łepkyj, ukraiński dr. Wasyl Simowycz, etnograf i redaktor dr. Zenon Kuziela, wreszcie nadzwyczaj przedsiębiorczy i ruchliwy księgarz i wydawca Jakób Orenstein. Dr. Z. Kuziela przez pewien czas był redaktorem organu Skopadskiego „Ukraińskie Słowo”. Z polityczną linią tego pisma można się nie zgadzać, lecz przyznać należy, że było ono inteligentnie i umiejętnie redagowane, miało zresztą takich współpracowników, jak Wiktor Andrijewski, Wołodomyr Leontowycz, Łepkyj, dr. Simowycz i in. Taki zespół sił mógł wiele zrobić i w istocie bardzo dużo zdziałał. Przy okazji otworzono wydawnictwo pod nazwą „Biblioteka Ukraińsko-Słowa”. W bibliotece owej wyszło dotychczas kilkanaście książeczek, między nimi dzieła Kotlarewskiego i Kulisa. Na tem nie koniec. Prócz tego wydawnictwa otworzono dwa

inne wielkie, na nowoczesną, europejską miarę, pod wspólną nazwą „Ukraińska Nakładnia — Kyjiv — Lajpzig”, pierwszy dział wydał instrowane dzieła ukraińskich klasyków i nowoczesnych pisarzy w wydaniach krytycznych, z literacko-historycznymi wstępami, życiorysami, objaśnieniami na silnym papierze, leksykonowego formatu i pięknego wykończenia. Dotychczas z owego wydawnictwa pojawiły się między innymi następujące dzieła: 1) „Twory Tarasa Szewczenki” w 3 tomach, wydania B. Łepkiego. 2) „Pisane wydania tworiw T. Szewczenki (ukraińskich i rosyjskich), persze najpowszechnie wydania B. Łepkoho” 5 tomów. Wszystkie tony zaopatrzone portretami poety z różnych lat. Ogólna liczba stron 2820. Dalej następują: 3) „Twory Iwana Kotlarewskiego, wyd. P. Zajcewa”, 1 tom, 4) „Twory Hryhorijsa Kwatky-Osnojanienki, wyd. S. Jefremowa”, 2 t., 5) „Twory Marka Wowczka, wyd. B. Łepkoho, 3 t., 6) I. Franko „Z werszyn i nyzyn”, 3 wydania dra W. Simowycza, 1 t. str. 720. W tomie owym zebrano wszystkie wiersze poety w chronologicznym porządku, moim zdaniem, bez artystycznej potrzeby. Tym sposobem wyrażają mu niedźwiedzia przysługę. Sam autor, jeśliby wstał z grobu, powyrzuczałby niektóre rzeczy, między tylko okolicznościowe, na dzisiejsze czasy nieaktualne „myszom na śniadanie”, jak to sam w 2-gim wydaniu napisał.

Dalej z kolei wyszły B. Łepkiego: „Pysannia” z pięknym, obszernym wstępem dra W. Simowycza. Tom I. obejmuje wiersze, str. 597. tom II. prozę, str. 485.

Przy tem wydawnictwie wyszła też duża praca dra Simowycza „Hramatyka ukraińskoj mowy”, którą wymieniliśmy w pierwszym rozdziale niniejszego artykułu.

W drugim dziale powyższego wydawnictwa pod nazwą „Biblioteka

ukraińskich i czułych ronu-  
niw”, dotychczas wyszły: 1) Anatol Swyduńcyj: Luboracki. 2-3) Ojba Kobylańska: Cariwna. 4) G. Mayrink: Golem. 5-6) A. Kruszelnicki: Rubajut lis. 7) I. Franko: Zachar Berkut. 8-9) Tołstoj: Widrozdziennia. 10-11) O. Kobylańska: Zemla. 12-13) B. Kellermann: Tunel. 14-15) Mychał Jackiw: Taneć Tynyj. 16-17) I. Neczuj-Łewycki: Pryczepa (Przybłąda). 18-19) K. Tetinajew: Janhoł smerty. 20-21) Paul Kober: Zyma. 22-23) B. Łepkyj: Motrija. 24-25) M. Gorkij: Maty. 26-27) I. Neczuj-Łewycki: Chmary. 28-29) I. Franko: Perechrestni (teżki. 30-31) I. Franko: Osnovy suspilnosti. 32) I. Neczuj-Łewycki: Kajdaszewa simja (Kajdaszowa rodzina).

Z powyższego suchego spisu można mieć pojęcie o olbrzymiej pracy doniosłego znaczenia. Grupa z kilku zaledwie ludzi dokonała tutaj wielkopomnego dzieła. Czem wobec tego cała robota setek, czy tysięcy galicyjskich polityków? Praca była strasznie trudna, gdyż w Berlinie i w całych Niemczech nie istniała ani jedna ukraińska biblioteka i wszelkich materiałów był zupełny brak.

W porze, kiedy za Zbruczem hula czerwony kat, kiedy w kraju partie i kasty wloką się za czuby rozbiłają własne siły, marnują młodzież i wytworzyły warunki podłe i wstępnne, jak ich niesforne, intrzyganckie dusze, jak ów zmienny, niepewny klimat nad ich graniastemi łbaniami — dzieła Szewczenki, Franki, Kobylańskiej, Łepkiego stoją na honorowych miejscach bibliotek Europy i przynoszą chlubę ukraińskiemu imieniu. Burdy i awantury w naszym kraju interesują wprawdzie drapieżców poza Zbruczem, lecz kulturalny świat zwraca uwagę tylko na twórczość danego narodu i ją miarą ocenia jego wartość i przyszłość.

## W lwowskich.

### Repertuar Teatru Wielkiego:

Czwartek 13 września o godz. 7.30 „Opowieści Hoffmana”, opera w 3 akt. Offenbacha.

Piątek 14 września o godz. 7.30 „Coppelia” balet w 3 akt. Delibes (wyst. Kusanowej i Fortunato).

### Repertuar Teatru Małego (Gródecki):

Czwartek 13 września o godz. 7.30 „Musisz być moją”, farsa w 3 akt. Vernevillea.

Piątek 14 września o godz. 7.30 „Musisz być moją”, farsa w 3 aktach Vernevillea.

### Repertuar Teatru Nowości:

Czwartek 13 września o godz. 7.30 „Madame Pompadour”, operetka w 3 aktach Falla.

Piątek 14 września o godz. 7.30 „Szkoła Koket”, kom. w 3 akt. Gebrodon.

Dzisiejsze „Opowieści Hoffmana” z Fr. Bedewiczem w tytułowej roli będą pierwszym przedstawieniem tej opery w naszym sezonie. Reżyserja starała się odświeżyć całość tak, że dzieło Offenbacha wystąpi w całym blasku swej fantazyjności. Fr. Bedewicz, który dotąd był cokolwiek niedysponowany, przyszedł już zupełnie do zdrowia tak, że piękny jego głos w całej pełni będziemy mogli podziwiać w doskonałej jego roli Hoffmana.

P. Stanisław Drabik, Nowo zaangażowany przez dyrekcję teatrów tenor kryczny p. St. Drabik, znany jest bardzo dobrze na scenach warszawskiej i poznańskiej. Prócz tego doskonałą markę wyrobił sobie ten młody a rozporządzający przepięknym głosem artysta w Czechach, gdzie występował gościnnie z ogromnym powodzeniem. Krytyka czeska, jak wiadomo, bardzo wymagająca, zgodnie stwierdziła, że jest to głos przeszłości, świeży i młody wiele przyszłości. P. Drabik po raz pierwszy wystąpi u nas w sobotę w „Cyganerii” wraz z pp. Popowiczówną, Lipowską, Cyganikiem, Martinim, Dołnickim itp.

Ceny dramatu na „Coppeliu” wstawiajątek na prześlicznej balet „Coppelia” ze współudziałem Kusanowej i Fortunato oraz całego zespołu baletowego ceny wstępu będą dramatu a nie jak dotychczas operowe.

## OGŁOSZENIA.

### F I R M Y.

Firm. 1020/23. B. II. 90. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział B. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Spółka Akcyjna połączonych krajowych hodowli nasion selekcyjnych „Granum” w Warszawie. Oddział w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie hodowli i produkcji nasion, oraz handlu nimi. Forma Spółki: Spółka akcyjna na podstawie statutu zatwierdzonego przez Ministrów przemysłu i handlu, oraz skarbu dnia 28. czerwca 1919, następnie częściowo zmienionego i zatwierdzonego przez tych samych Ministrów dnia 26. marca 1921. dnia 6. lutego 1922. dnia 30. października 1922 i dnia 10. stycznia 1923. Akt organizacyjny spółki sporządzony w Warszawie dnia 21. lipca 1919. Jest to zakład filjalny zakładu głównego w Warszawie, noszący firmę brzmiącą tak samo, jak przy zakładzie głównym. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 96.000.000 Mkp. i podzielony jest na 96.000 akcji po 1000 Mk. każda. Z tej liczby jest 3/4 część akcji imiennych, czyli 72.000 sztuk, a 1/4 część akcji, czyli 24.000 sztuk opiewa na okaziciela. Spółkę zastępuje na zewnątrz dobow władz i osób i interesy jej prowadzi zarząd, składający się przynajmniej z 3 członków wybieranych przez Walne zgromadzenie akcjonariuszy. Członkami zarządu są: Witold Hamicki w Warszawie, ul. Wileza Nr. 32, August Iwański w Warszawie, ul. Mazowiecka Nr. 1, Władysław Podnorski w Warszawie, ul. Moniuszki Nr. 6, Stanisław Pfaffius w Warszawie ul. Sienna Nr. 93, Henryk hr. Potocki w Warszawie ul. Matejki Nr. 1, Dr. Henryk Straszewski zamiesz-

kały w majątku Biurków ziemi Kieleckiej i profesor Edmund Załęski w Krakowie ul. Czapskich Nr. 5. Wszelka korespondencja w imieniu spółki podpisuje jeden z członków Zarządu, weksle, pełnomocnictwa, umowy, akty hipoteczne i notarialne, czeki, listy z żądaniem zwrotu sum i papierów z instytucji kredytowych podpisuje przynajmniej dwóch członków Zarządu. Do odbioru z poczty pieniędzy i dokumentów wystarczy podpis jednego z członków Zarządu (§ 54 statutu). Za oddział spółki w Krakowie podpisują będą profesor Edmund Załęski i Dr. Henryk Straszewski w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swe podpisy. Spółka udzieliła prokurę Józefowi Bronisławie Czyżowskiemu, zamieszkałemu w Krakowie ul. Mikołajska 1. 2 i upoważniła ją do samodzielnego podpisywania firmy za oddział krakowski z dodatkami wskazującym prokurę. Ogłoszenia spółki skutecznymi są w warszawskim „Monitorze” i w jednym z codziennych pism warszawskich, wedle wyboru walnego zgromadzenia. Dzień wpisu: 13. czerwca 1923.

Sąd okręg., jako handl. Oddział II.

Kraków, dnia 9. czerwca 1923. 6822

Firm. 1101/23. C. III. C. 211. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek. Z rejestru Oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy Kraków, ul. Andrzej Potockiego 3. Brzmienie firmy: „Spedopol”. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Zawiadowcę Artura Górskiego wykreślono. Zawiadowcą ustanowiony Henryk Moskwa w Krakowie, ul. Andrzej Potockiego 3. Dzień wpisu: 18. czerwca 1923. 6823

Sąd okręg., jako handl. Oddział II.

Kraków, dnia 15. czerwca 1923.

Firm. 502/23. C. V. 490. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru Oddział C. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy i brzmienie: „Canis” Szkoła i hodowla psów, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot

przedsiębiorstwa: Utrzymywanie szkoły i hodowli psów, oraz kupno i sprzedaż psów. Forma spółki Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ustawy z dnia 6. marca 1906 L. 58 Dz. p. p. oparta na kontrakcie spółki z daty Kraków 22. stycznia 1923 L. rep. 21.231. Kapitał zakładowy wynosi 2.100.000 Mk. wpłacony w gotówce. Czas trwania spółki nieograniczony. Zawiadowcami spółki są: Józef Suski, przemysłowiec w Zakrzówku, Stanisław Giza przemysłowiec w Krakowie, ul. Grodzka 3 i Józef Haneck przemysłowiec w Krakowie ul. Dunajewskiego 6. Podpis firmy: Zawiadowca podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wycięciem stambilla, wydrukowanego lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy podpisze zawiadowca swoje nazwisko z literą początkową imienia obok podpisu drugiego zawiadowcy. Dzień wpisu: 30. marca 1923. 6820

Sąd okręg., jako handl. Oddział II.

Kraków, dnia 28. marca 1923.

Firm. 295/23. Do rejestru A. wpisano dnia 8. września 1923. Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Emil Piskorz. Przedmiot przedsiębiorstwa: Jak dotychczas. Przystąpił: Władysław Jędrzejowski, kupiec w Przemyślu. Kontraktem kupna i sprzedaży z daty Przemyśl, 30. sierpnia 1923 L. rep. 25488 odstąpiła Róża z Piskarzew Jędrzejowska swoje prawa majątkowe swojemu Władysławowi Jędrzejowskiemu. Odtąd posiadaczami i właścicielami wymienionej firmy są: Władysław Jędrzejowski i Zygmunt Markiewicz, wobec czego Róża z Piskarzew Jędrzejowska z rejestru wykreślono. Do zastępowania i podpisywania firmy uprawnieni są obydwaj spółnicy komitatwnie. 6838

Sąd okręg., jako handlowy.

Przemyśl, dnia 7. września 1923.

Firm. 1009. Rg. B. I. 58. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 8. czerwca 1923. Siedziba

firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Powołany Bank Kredytowy S. A. Zmiany uchwały walnego zgromadzenia z dnia 12. grudnia 1922 poświadczoną notarialnie do L. rep. 19255, a zatwierdzoną postanowieniem Min. przemysłu, handlu i skarbu z daty Warszawa 10. lutego 1923 Nr. 42, oraz 195 zmienione art. 8, 10 i 40 statutu jak w odpisie znajdującym się w zbiorze załączek. Wszystkie dotychczasowe akcje w ilości 1.428.572 sztuk a 140 Mk. imiennej wartości zredukowano na 714.286 sztuk akcji a 280 Mk. imiennej wartości. Kapitał zakładowy podwyższono następnie o 300.000.120 Mk., t. j. do kwoty 500.000.200 Mk. przez emisję 1071429 sztuk akcji nowych po 280 Mk. imiennej wartości, opiewających na okaziciela gotówką wpłaconych. 6818

Sąd okręg., jako handl. Oddział IV.

Lwów, dnia 6. czerwca 1923.

Firm. 1058/23. A. IV. 159. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru A. wciągnięto, co następuje: Siedziba firmy: Kraków, ul. Bożego Ciała 12. Brzmienie firmy: „Perotal” Samuelli, Rothfeld i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtownia i częściowa sprzedaż towarów kolonialnych, cukrów i czekolady. Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia jej wpisu w ts. rejestr handlowy, tj. od dnia 15. czerwca 1923. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Pinkus Rothfeld, kupiec w Krakowie ul. Kościuszki 15. Eliaz Rothfeld kupiec w Krakowie, ul. Kościuszki 8. Berta Samuelli kupiec w Krakowie, ul. Miodowa 11. Dawid Thaler kupiec w Krakowie ul. Madalińskiego 13. Podpis firmy: Spółkę zastępować będzie spółnik p. Pinkus Rothfeld który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod wyraźnym brzmieniem firmy wypisanem lub wydrukowanym albo wycięciem pieczęci umieści swój własnoręczny podpis. Dzień wpisu: 13. czerwca 1923. 6821

Sąd okręg., jako handl. Oddział II.

Kraków, dnia 11. czerwca 1923.



Firm. 286/23. Do rejestru A. wpisano dnia 7 września 1923. Siedziba firmy: Przemysł. Brzmienie firmy: Antoni Różycki i Ska. Pierwsza przemyska wytwórnia szcetek w Przemyslu. Przedmiot przedsiębiorstwa: Produkcja i sprzedaż szcetek własnego wyrobu. Forma Spółki: Jawna Spółka handlowa od 21 sierpnia 1923. Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Antoni Różycki, szceterkarz i Kazimierz Krzyżanowski, kupiec w Przemyslu zamieszkali. Do zastępstwa i podpisania firmy uprawnionym jest tylko spółnik Kazimierz Krzyżanowski. 6839

Sąd okręgowy jako handlowy.  
Przemysł, dnia 7 września 1923.

#### UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 173/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antonina Kulezycka Daszyńska wniosła o uznanie męża Jana Kulezyckiego Daszyńskiego za zmarłego i zawartego z nim dnia 23 listopada 1913 w Łuce małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni przesłuchanych świadków i poświadczenia Gminy w Kulezycach z 1 sierpnia 1923 wynika, że Jan Kulezycki Daszyński jako żołnierz armii austriackiej brał we wrześniu 1914 udział w bitwie pod Lublinem i od tego czasu wszelki ślad z niego zaginął; zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1819 Nr. 128 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Kulezyckiego Daszyńskiego i zawartego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Pannu Rudolfowi Jackowskiemu, adw. w Samborze, którego mianuje się obrońcą wężła małżeńskiego, wiadomości o powyższym wyroku. Sąd tut. na porówną prośbę po dniu 1. kwietnia 1924 i rozstrzygnięciu o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 6847

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Sambor dnia 23. sierpnia 1923.

#### SPADKI.

A. 265/22/8. Wezwanie nieznanych dziedziców. Jan Litwinowicz, lat 70, kowal, gr. kat., ze Słobody, zmarł 20. marca 1916, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Do spadku oświadczyła się Petronela z Tarnawskich 1-o śl. Owsiańska, 2-o śl. Szreier, 3-o śl. Kinal, wdowa, zarobnicza, która zmarła w Słobodzie dnia 30. października 1922 z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli, którym majątek pierwszego zapisała Marii Parasceizy ze Słobody. Sądowi nie wiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem p. adw. dra Sobla w Kozowie kuratorem spadku. Kto zażąda zgłosić rozstrzygnięcie do spadku, winien o tem donieść Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu wyda się spadek tym osobom, które wykazały swe prawa, o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. 6848

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kozowa, dnia 4. września 1923.

#### ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

CXIV. 781/23. Edykt. Strona powodowa Tytus Weydlich, właściciel dóbr w Krakowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznanemu z życia i miejsca pobytu Józefowi Staroropińskiemu o wpis prawa poboru brutto, do L. cz. CXIV. 781/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 2 października godz. 8½ przed poł. w tym Sądzie, sala rozpraw 83. Ponieważ miej-

sce pobytu strony pozwanej jest nieznaną, ustanawia się p. adw. dra Winnickiego w Drohobyczu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 6850

Sąd powiatowy, Oddz. XIV.  
Drohobycz, dnia 11 września 1923.

Cg. I. 660/23. Edykt. Strona powodowa Parania Matyczuk wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Stasiowi Ryplakowi o 15.000.000 mkp. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5 września 1923 godz. 8½ rano w tym Sądzie biuro Nr. 83. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznaną, ustanawia się p. dra Baczynskiego, adw. w Stryju kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 6849

Sąd okręgowy.  
Stryj, dnia 12 sierpnia 1923.

#### KONKURSY.

L. 1903. Konkurs. Wydział powiatowy w Przemyslanach ogłasza konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Świrzu. Do posady tej przywiązane są pobory w granicach od XII. do X. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz z wszystkimi dodatkami oraz ryczałtem na koszty podróży urzędowych. Podania należy złożyć u dokumentowane wraz z dowodem obywatelstwa polskiego należy wnieść do Wydziału powiatowego w Przemyslanach w terminie do końca września 1923. 6852

Wydział Rady powiatowej.  
Przemyslan, dnia 31 sierpnia 1923.  
Komisarz rządowy.

POLKA, WYCHOWANA WE FRANCJI, następnie uczennica Lalewicz, udziela po przystępnych cenach lekcji francuskiego, włoskiego i fortepianu. Zgłoszenia 3—5 Nowy Świat 4, II. p., na lewo.

POSZUKUJE SIĘ KUPNA DROGOWEGO WALCA PAROWEGO o ciężarze około 10 ton w stanie zdającym do użytku. Ołerty do Spółki drogowej w Bitkowie, powiat Nadwórna, poczta Bitków. 6797



**MYDŁO „Jeleń”**  
Marki Schicht  
czyści i konserwuje  
wartościową bieliznę.

Na zasadzie Statutu ogłoszonego w „Monitorze Polskim” z dnia 17. sierpnia b. r. Nr. 185, organizatorzy Kupieckiego Syndykatu Rolniczego Sp. Akc. we Lwowie zwołują niniejszem

#### ORGANIZACYJNE WALNE ZGROMADZENIE

też Spółki na dzień 17. września b. r. o godz. 11-tej przedpoł. w lokalu Domu Handlowo-Rolniczego „Rolax” Na Blonie 2. z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie i przyjęcie Statutu.
- 2) Przyjęcie do wiadomości kupna Kupieckiego Syndykatu Rolniczego, Spółka z ogr. odp. w Warszawie.
- 3) Wybór Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 4) Wnioski.

6844

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 90.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 100.000 mp., za granicą 130.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należy nie przyjmować. — Rekopiesów Redakcja i Administracja nie zwraca. — Konto Pocz. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.



**„LUBA”**

#### Proszek na budyn

znakomita i najpożywniejsza a przytem najtańsza legomina

W SMAKACH: migdałowy, waniliowy, cytrynowy, poziomkowy i pomarańczowy.

DO NABYCIA we wszelkich sklepach artykułów spożywczych i drogueryjnych.

Lubeńska Fabryka Drożdży Tow. Akc.

Lubień, pow. Poznań.

Pierwsza i jedyna fabryka budyniów w Polsce przerabiająca w własnych zakładach potrzebne surowce.

Wyłączna sprzedaż na Wschodnią Małopolskę:

HUTOWNIA KOLONJALNA Sp. Akc.

LWÓW, ul. Ki. Tańskiej 3.

Sposób przyrządzenia na każdej paczce

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki Akcyjnej

**„FAPA”**

Fabryka WYROBÓW Papierowych i Kartonowych w Czechowicach S.A. we Lwowie

odbędzie się 9. października 1923 o godzinie 5-tej popołudniu w sali obrad Ziemskiego Banku Kredytowego Z. A. we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej L. 2

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawa podwyższenia kapitału akcyjnego i zmiany statutu z tem połączonej;
- 2) Zmiana paragrafów: 23 i 31 oraz ewentualnie innych paragrafów statutu;
- 3) Wnioski i interpela je.

Po ładanie 10 akcji daje prawo do jednego głosu na Walen Zgromadzeniu.

Celem korzystania z prawa głosu, należy złożyć akcje bez arkuszy kuponowych najpóźniej na dni 8 przed terminem Walnego Zgromadzenia w kasach Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, względnie jego Oddziałów.

Akcyonariusze, którzy wykazali w sposób powyższy służące im prawo głosu, otrzymają imienne karty legitymacyjne z podaniem ilości służących im głosów oraz ilości złożonych przez nich akcji.

Z legitymacji może korzystać nie tylko akcyonariusz, na którego imię z stała wydana, lecz zarówno pełnomocnik, posiadający pisemne pełnomocnictwo. 6845

Lwów, dnia 11-go września 1923 r

Rada Zawiadowcza.

Na podstawie uchwały Rady przybocznej Zarządu gminnego w Dźwinia-czu z dnia 9. czerwca 1923 i w myśl polecenia Wydziału powiatowego w Bohorodczanach z dnia 10. sierpnia 1923 l. 849 rozpisuje się niniejszem

#### OFERTOWA LICYTACJE

na wydzierżawienie gruntów gminnych w obszarze około 25 morgów pod eksploatację nafty i w ogólności minerałów bitumicznych.

Należyte opieczetowane ołerty przy równoczesnem złożeniu w kasie gminnej w kwocie 5 milionów mkp. mogą reflektanci wnieść do Urzędu gminnego w Dźwinia-czu w czasie od 18. września 1923 do 16. października 1923. godzina 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. października 1923 o godzinie 10. przed południem.

Ołerty wniesione po terminie licytacyjnym nie będą brane zupełnie pod rozważenie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w Urzędzie gminnym w Dźwinia-czu w godzinach urzędowych.

W Dźwinia-czu, (p. Bohorodczany) 12. września 1923.

6851

ZARZĄD GMINNY

Sekretarz:  
Józef Gajdasz.

Komisarz rządowy:  
Dmyter Stepanuk.